

MOS WOLA Warszawa

<http://www.moswola.pl/mos/aktualnosci/9847,Trener-wolskich-mistrzow-wywiad-z-trenerem-Konradem-Copem-na-portalu-iWola.html>
28.04.2024, 22:25

Strona znajduje się w archiwum.

Trener wolskich mistrzów - wywiad z trenerem Konradem Copem na portalu iWola

Redaktor Marcin Kalicki na portalu iWola zamieścił rozmowę z trenerem Konradem Copem na temat zakończonych Mistrzostw Mazowsza Juniorów w Mławie, gdzie nasi siatkarze zdobyli tytuł mistrzów Mazowsza i złote medale. Zapraszamy do lektury.

Oto link do artykułu na portalu:

<http://iwola.pl/artykul/trener-wolskich-mistrzow/122688>



Konrad Cop w czasie turnieju finałowego o mistrzostwo Mazowsza

Trener wolskich Mistrzów – wywiad z Konradem Copem

W ostatni weekend siatkarze MOS-u Wola Warszawa wygrali turniej finałowy w Mławie i zostali Mistrzami Mazowsza Juniorów. O turnieju, zawodnikach oraz tym, czym jest ten sukces zespołu dla trenera odpowiada dziś w rozmowie z Marcinem Kalickim opiekun wolskich mistrzów Konrad Cop.

- Które ze spotkań było najtrudniejsze?

- Czysto siatkarsko na pewno spotkanie z MDK-iem. W sezonie ulegliśmy im dwa razy, ale w finale województwa

byliśmy już inną, lepszą drużyną. Szkoda drugiego seta, w którym przegraliśmy na przewagi. Zrobiliśmy w nim więcej „kokosanek” niż we wcześniejszych dwóch meczach razem wziętych. Niemniej w całym meczu była twarda, męska walka, która mogła podobać się kibicom. Brawa dla MDK-u za ambitną postawę. Pod względem psychologicznym, lękałem się trochę spotkania z Metrem, ponieważ dwóch ich podstawowych zawodników było kontuzjowanych. Obawiałem się, że chłopaki zlekceważą rywala i czeka nas ciężki mecz. Koniec końców wyszło dobrze, a to ja trochę przeszarżowałem w trzecim secie.

- Kogo by Pan wyróżnił za ten turniej?

- Nagrody indywidualne zgarnęło trzech naszych zawodników, a moim subiektywnym zdaniem powinniśmy dostać jeszcze przynajmniej jedną. Ale w czasie mistrzostw wygrał cały zespół. Na ten sukces pracowało dwudziestu chłopaków oraz świetnie zgrany sztab. Pod względem jakości gry mamy jeszcze wiele do poprawy, ale walki, zaangażowania i serca było wczoraj co nie miara. Jeden z moich podopiecznych po spektakularnym padzie, upadł niefortunnie i przeciął skórę na ramieniu. I krzyczy do mnie: „Niech trener zobaczy, walczę!” i ma uśmiech od ucha do ucha. To było piękne.

- Czym dla Pana jest zdobycie tego tytułu?

- Dowodem na to, że idziemy w dobrym kierunku i poświadczeniem skutecznej pracy. Wielkość zawodnika i trenera poznaje się po liczbie triumfów. Mały osiągnęliśmy teraz, ale ten najważniejszy jeszcze przed nami. Musimy wszystko rzucić na jedną szalę i poświęcić się temu celowi. Poza tym potwierdzeniem, że odejście z Politechniki z funkcji drugiego szkoleniowca i powrót do chłopaków po dwuletniej przerwie był słusznym wyborem. Gdy patrzę jak walczą to serce mi się cieszy. Jeszcze mają gorące głowy, ale jeśli je opanujemy będziemy jeszcze lepsi.

- Dziękuję za rozmowę.

Zawodnikom MOS-u Wola życzymy teraz sukcesów i

utrzymania formy w Mistrzostwach Polski Juniorów.

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)